

List ten i pismo dedykuje Wymiarowi Sprawiedliwości.

To zaraz po tym piśmie została podjęta decyzja o powołaniu nowych biegłych i zakreśleniu terminu 6 m-cy.

Takie działania to **jawne oszustwa** - wołają już tylko o pomstę to nieba.

We wrześniu sprawa się przedawnia, a moje dowody w sprawie zakopane przez panią prokurator, pozamiatane jak śmieci i wrzucone do kosza razem ze zmienioną dokumentacją i różnymi zeznaniami. Tak jest łatwiej **manipulować sprawą.**

Nieprzespane noce, pełne teczki pism - to wynik **polskiego Wymiaru Sprawiedliwości.** Poświęciłam prawie **10 lat** na wyjaśnianie zaniedbania mojego porodu.

Pisałam do wszystkich. Jeździłam na przesłuchania, o które sama błagałam, gdyż nie chciano mnie nawet przesłuchać. Robiłam wszystko żeby wyjaśnić prostą sprawę.

Dlaczego zlekceważono mój poród ?

Nie przygotowano inkubatora i respiratora wiedząc, że urodzi się wcześniak.

Dlaczego wyniesiono go na rękach ?

Dlaczego tak długo musiałam czekać na lekarza ?

Tego nie mogę zapomnieć. Moja sprawa w Prokuraturze dotyczy mojego synka. To jego reprezentuję.

Jest kaleką.

Nawet nie siedzi samodzielnie. Ma niesprawne ręce, nie mówi. Trzeba go karmić, przewijać. Wymaga opieki 24.

Błagałam wszystkich!

Pomóżcie mi to wyjaśnić! Coś złego dzieje się w Prokuraturze skoro przez trzy lata **jestem oszukiwana.**

Dlaczego nikt tego nie skontroluje?

Złożyłam moje zeznania podczas przesłuchania, na które sama pojechałam do Polski ponad 1000 km, o które wcześniej musiałam

walczyć. Nie rozumiem, dlaczego można tak manipulować zeznaniami, niepełną dokumentacją, BIEGLYMI.

Czy mój synek nie jest już człowiekiem ?

24 maja ma Komunie Św. w Niemczech – gdzie od kilku lat mieszkamy. W kraju rzekomo nie tak katolickim jak Polska. Niemiecki ksiądz powiedział „**To nie szkodzi, że jest tak chory. On jest Aniołkiem. Nawet jeśli będzie trzeba to w domu przystąpi do Pierwszej Komunii Św**”.

Boli mnie, że w Polsce, gdzie się urodził jest tak traktowany przez ludzi, którzy reprezentują Wymiar Sprawiedliwości.

Dlaczego nikt nie odpowiada za zaniedbania. Czyżby tylko dlatego, że jest lekarzem, prokuratorem, biegłym. Może oszukiwać, mataczyć w sprawie, okaleczać ludzi?

Wylałam wiele łez. Czuje się bezsilna z chorym dzieckiem tylko dlatego bo walczę o prawdę, sprawiedliwość. Mogę powiedzieć przed Bogiem - walczę o **prawdę i w sprawie nikogo nie okłamałam**. Myślałam, że prawda zwycięża.

Niestety działania Prokuratora nie podejmującego czynności mają miejsce w sytuacji, w której we wrześniu 2009 r. dojdzie do przedawnienia karalności za przestępstwa objęte śledztwem.

Znalezienie innego zespołu biegłych od tego, który zakreślił aż roczny termin na sporządzenie opinii, trudno traktować inaczej niż dopuszczenie do przedawnienia śledztwa, trwającego już trzy lata.

Wszyscy jesteśmy tak odporni na krzywdę ludzką, że łatwiej jest przyglądać się jak ktoś cierpi niż coś zrobić.

ˆZ wyrazami szacunku

Anna Spyra